

# NADNIEMEŃSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-11-6  
Administracja 10-11-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przesył. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 185 Rok II  
**GRODNO**  
poniedz. 6 lipca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**KINO LANCE** ulica Połtawska № 4

**„DOROTA VERNON”** Dramat sensacyjno-romantyczny w 2 serjach—12 aktach (całość)

**MARY PICKFORD**

Dorota Vernon

Reżyserja: Marshall Neilan

## NIEOMYŚLI

W szkołach handlowych, a oraz na kursach buchaltaryjnych, ulubioną przypowieścią wszystkich nauczycieli buchalterji jest „Bóg i buchalter są nieomyślni”. Obecnie w Grodnie zjawiał się jeszcze ktoś trzeci nieomyślny — jest nim wielce szanowny „czerwony Dziennik”.

Niedosć na tem, że sam się nigdy nie myli, lecz z katofką surowością piętnuje omyłki i nawet najdrobniejsze nieścisłości innych.

Podobnie surowemu zgromieniu uległ nasz „Kurjer” w artykule „Dziennika” z dnia wczorajszego p. tytułem „Napad bandycki”.

W artykule tym podana jest wiadomość o mającym się odbyć w Wołkowysku Sądzie doraźnym nad sprawcami napadu na m. Korneć pow. wołkowyskiego. Notatka ta zakończona jest gromadną potępieniem na nasz „Kurjer” za podaną przez nas wzmiankę z dnia 2 b. m. o tymże sądzie doraźnym, w której zamieściliśmy wiadomość o odpowiedzialności jaką na poniesie syn właścicielki majątku posądzony o udział i organizację napadu.

„Czerwony Dziennik” na ten temat pisze: „Tylko Nadniemeński w Grodnie oczerniający wszystkich i wszystko i t. d.” Jednym słowem myślał by kto, że ów „Nadniemeński” lekkomyślnie postawił w stan oskarżenia Bogu ducha winnego człowieka, gdy tymczasem tenże onotliwy „czerwony” po wyładowaniu całkowitego zapasu oburzenia na nas stwierdza, że ów Krystofowicz przekazany został sądowi zwykłemu a więc nieścisłość nasza była jedynie w podaniu rodzaju postępowania sądowego jakiego za toż przestępstwo ulegnie oskarżony.

W zakończeniu Sz. „Dziennik” dzieli się z czytelnikami zasłyszana wiadomością jakoby obrońca Krystofowicz mec. Dąbrowa miał zamiar wytoczyć nam proces z tego powodu. Mamy wrażenie, że pienne są owe marzenia „Dziennika” o wyodrębnieniu dla siebie pieczonych kasztanów z pieca cudziemi rękami, o czym w danym wypadku było by podanie nas do sądu przez adw. Dąbrowę, choć nie wątpliwy,

że nader dla dziennika przyjemne.

Nie rozumiemy tylko dla czego redakcja cennego organu uważając nas za kwalifikujących się stanowczo pod wyrok prawa, zamiast czekać aż ich kto inny wyroczy nie wytoczy nam sama procesa — ku ożemu dajemy jej ciągłą sposobność, pisząc o mało zaszczytnych czynach i postępkach p. Redaktora. Przyznajemy, że z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wiadomość o podobnych odruchu ze strony Sz. redakcji, niestety jednak bezskutecznie. Sz. redakcja nie lubi ryzykować, woli poczekać aż znajdzie się kto inny co nam proces wytoczy. De gustibus, non est disputandum. Pozwalamy każdemu być tem czem jest.

Zabawny jest taki czerwony gromiciel omyłek i nieścisłości dziennikarskich, który w niedzielnym numerze gromił inne pismo za nieścisłe informacje a w poniedziałkowym sam daje nader miękkie sprostowanie swego pierounającego artykułu, umieszczonego kilka dni temu, w sprawie pobrania przez pewnego księdza nadmiernej sumy za ślub, który to z tego powodu był przez Dziennik ochrzczony „ślubem na raty”.

Na zakończenie musimy czerwonej redakcji również zwrócić uwagę na pewną nieścisłość wyrażenia w omawianym artykule.

My nie napadamy na wszystko i na wszystkich, jak myślnie swoich czytelników informuje Sz. pismo.

Przedewszystkiem wogóle, nie mamy zwyczaju napadać, pozosta- wiając to specjalistom, a czasami istotnie piszemy źle czy nie po- chlebnie o podłożach, fałdactwach, krętaotwach i t. p. — cennych zale- tach towarzyskich i o ludziach ob- darowanych tem zaleźkami a skru- pulatnie wykorzystującymi te przyrodzone sobie zalety.

W Nr 181 „Kurjera” podaliśmy nieścisłe, że niejaki Grekow, syn właściciela majątku, posądzony o organizację napadu, odpowiada przed sądem doraźnym.

Posądzony jest Wiktor Krysto- fowicz, syn z pierwszego małżeństwa

Zalegalizowana przez Władze Państwowe

## 1 Szkoła Baletowa w Grodnie

pod kierown. baleriny Elżbiety Traube i artystów baletu Dubrowskiej i Wierzyńskiego.

Balet, plastyka, mimika, tańce narodowe, stylowe oraz **lekcje tańców salenowych.**

Inform. do godz. 11 wiecz. Dominikańska 26, w szkole. 2-4

na p. Grekowej. Postępowanie do- rżne przeciwko niemu, przekazano na drogę zwykłego postępowania, z powodu braku cech przestępstwa podlegającego kompetencji Sądów Doraźnych.

W sobotę 4 b. m. wyjechał do Wołkowyska Sąd Doraźny, w składzie sędziów: Matusewicza (prez- wodniczący) Komara i Burakiewicza, oraz prokuratora Korab Karpowicza, który w dniu dzisiejszym będzie rozpoznawał sprawę napadu na maj. Korneć.

## Zgubne skutki „reformy” rolnej na Litwie

Z Kowna donoszą o niesłychanie zgubnych skutkach jakie pociągnęła za sobą t. zw. „reforma rolna” na Litwie, czyli w istocie wywłaszczenie większej własności ziemskiej. Niezmiernie wysoka kultura rolna, jaką odznaczała się Kowieńszczyzna przed wojną, zupełnie zanikła. Wy- dajność ziemi, która slegała tam 300 pudów z dziesięciny, zmalała do 60—100 z dziesięciny. Wzorowa gospodarka rolna upadła. Skutki tego najstraszniejsze są dla robot- ników, którzy ze zrozumiałych wzglę- dów nie mogli być ziemią obdarze- ni.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy wiadomości z Kowna, według któ- rych bezrobocie rolne przybiera tem wprost zastraszające rozmiary. Ro- botnicy rolni pozostają zupełnie bez pracy, w strasznych warunkach eg- zystencji, zaś biedny skarb nie jest w stanie udzielić im jakichkolwiek zapomóg. Na tym tle daje się za-

uważyć poważny objaw niezadowo- lenia włościan z rządu kowieńskie- go, który miał myśleć o doli ro- botnika i chłopca podreperowuje swą egzystencję wysprzedawaniem la- sów kucepom zagranicznym. Chłopi stawozwo temu się sprzeciwiają. We wsi Wobelniki pow. Wilko- mierskiego doszło z tego powodu do rozruchów. Gdy przybyli kupcy leśni, miejscowe włościanstwo wy- szło na spotkanie z kijami i omal że nie złinczowało kupców. Na pu- noc napadniętym pociągnęła policja i konflikt udało się załagodzić.

„Słowo”

## Zdobycie miast. Liteń Krwawe walki z bolszewikami na Białorusi

W nocy z 28 na 29 czerwca do miasteczka Liteń, na Białorusi sow. wpadło kilkudziesięciu uzbrojonych ludzi i doszczętnie wycięło załogę bolszewicką. Jak się okazało byli to ludzie z likwidowanej swojego cza- su organizacji kontr-rewolucyjnej gen. Rykowa, operującej na terenie Białorusi. Ludzie ci uzbrojeni byli w karabiny, granaty ręczne, rewol- wery i bomby. Wymordowali oni cały skład „sielkora” w Liteniu, a głównego komisarza wywiedli za miasteczko i spalili na stosie. De- piero na drugi dzień zawiadomio- ne o wypadku władze sowieckie wysłały oddział karny, ale bandytów nie udało się dosięgnąć.

„Słowo”

**Składajcie ofiary  
na L. O. P. P.**

**Muzyczna atmosfera**

Tegoroczny apel Rządowy skierował oczy nasze na rodzime zdrojowiska, ale bynajmniej nie otworzył ich wszystkim zarządowi zdrojowisk.

Nie wszystkie zdrojowiska podchwyciły echa apelu rządowego, i zamiast rok bieżący zrobić rokiem popisu krajowych zdrojowisk, z rozmysłem wprost starają się rzucić rzesze kuracjuszków w objęcia zagranicznych badań.

Ugruntowane safandulstwo zarządu zdrojowego Druskieniki wydało jeszcze jeden owoc złego, tymrazem składany miejscowym kuracjuszom odzienne w parku, jako „hommagium” artystyczne.

Mówimy o zespole muzycznym koncertującym w parku Druskienickim, zlepionym nieudolnie i narzuconym przybyłym na apel Rządu kuracjuszom, w większości doskonale przygotowanym muzycznie przez stolicę lub zespoły muzyczne za granicznych zdrojowisk.

Ballady, sonaty, scherza, etudy, czy to polonezy lub mazury, jednym słowem wszystko, co powinno oddalić słuchaczowi tajemnicę najsubtelniejszych drgnień lirycznych, otworzyć przed nim niezmiernie głębiny pomysłów harmoniczych i zagrać całą skalą barw dźwiękowych o najdelikatniejszych odcieniach, oddane jest w sposób szkolny, często grubiański, bez najmniejszego zrozumienia zwozyców rytmicznych i nuty, — w sposób wypłaszający duszę ze słuchacza.

Zalozając sprowadzenie do Druskienickiego zespole, o którym mowa, do żelaznego kapitału „kultury” Pana Dyrektora Zarządu, trudno wstrzymać się od nieudzielenia Mu porady, aby dobrał lepszy zespół, lub, jeżeli grają w tym przedmiocie względy materialne, niech rozrzuca po swoim parku szafy grające, które będą daleko rentowniejszym interesem, a wrażenie dadzą nie gorsze, jak zespół do dziś dnia grający. X.

**Lawn-tennis**

(Dokończenie)

Boisko tenisowe jest to prostokąt długości 28 m. 77 cm., a szerokości 10 m. 97 cm., zegar duży do liczenia wygranych partyj, umieszczony jest po obu stronach boiska w samym środku obok siatki drucianej, składa się z okrągłej tarczy osadzonej na słupku, wbitym w boisko wysokości 1 m. 60 cm. W środku tarczy znajduje się ruchoma wskazówka blaszana do przesuwania na odpowiednie cyfry, obok zegara zaś, umieszczony jest koszyczek, do którego wrzuca się piłki.

Zadaniem każdego grającego jest odbijać wszystkie przysłane sobie piłki, a przytem starać się o ile możności utrudnić przeciwnikowi wykonanie jego zadania. Ponieważ ojczyzna Lawn-tennisu jest Anglja, przeto wszystkie wygrane i przegrane partje wywołują się głośno po angielsku, o ile ktoś piłki otrzymanej od serwującego nie odbije dobrze na swojej połowie przegrana, a serwujący liczy sobie 15 punktów po angielsku—fifteen 15 na 15—fifteen all, 15 na 30—fifteen serti, 30 na 30—serti all, 30 na 40—serti forti, 40 na 40 dżus, 50 na 40—edwentez, 50 na 50—dżus, kto po tej równości chce wygrać grę—musi zyskać rzut i zdo-

być bezpośrednio po sobie 2 razy po 10 punktów w przeciwnym razie następuje—edwentez, dżus i t. d.

Cała partja trwa dotąd, póki jeden z grających nie zyska 6 gier, zanim jego przeciwnik ma 5 gier.—Wygranie partji nazywa się po angielsku—set. Jeśli obaj posiadają równość uder t. zn. po 5, wtedy pierwszy, który zyskuje gre, otrzymuje zysk gry—gem edwentez, a jeśli zyska jeszcze następną grę ma partję = set.

Jeśli natomiast partję zyskuje przeciwnik wtedy jest równość gier—gem dżus. Zyskane gry wywołuje się głośno i tak 1:0 = nem lew, 2:1 = tu non, 1:3 = non soi, 4:2 = for tu, 5:4 = faj for, 6:5, 6:6, 7:7, 8:8 i t. d. gem dżus, 5:6, 6:7, 7:8, 8:9 i t. d. = gem edwentez. Zegar służy do markowania ilości zyskanych gamów, zaś u dołu setów.

Oprócz dobrowolnego opanowania, liczenia i technicznej znajomości gry—potrzebna jest dobra rakietka i kostjum. Dla dzieci i kobiet rakietka waży 11—18½ oza, (loz = 28 gramon) zaś dla mężczyzny od 13½—15 oza. Kto chce się dobrze nauczyć grać w tenisa, powinien używać do gry stale jedną i tą samą rakietę. Podczas gry trwającej kilka godzin, można łatwo dostać odcisków na palcach, ażeby temu zapobiedz obelaga się rączką rakiety taśmą gumową.

I. H.

**Kronika****Teatr Miejski**

Jutro popularne przedstawienie „Subowtóra” na którym publiczność bawi się wymienicie darząc oświetlenie zgrany zespół huczniemi oklaskami.

W próbach „Karpoccy Górali” sztuka w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego ilustrowana śpiewami i tańcami. Nowe kostjomy i dekoracje. Karpaczkich Górali grały wszystkie sceny polskie z wielkim powodzeniem.

**Zgon ś. p. mecenasa Wróblewskiego**

W dniu 8. b. m. zmarł w Wilnie znany adwokat Tadeusz Wróblewski założyciel biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie, przeżywszy lat 67. Grodno miało sposobność gościć Nestora Palestry wileńskiej po raz ostatni, w czasie dwutygodniowego procesu partyzantów białoruskich.

**Ważne dla właścicieli lokali handlowych**

Wszelkie pomieszczenia jak: fabryki, hotele i inne lokale handlowe, za które podstawowe komorne wynosiło 600 rb. doszły od 1-go lipca do 51% podstawowego komornego. Wobec tego ich posiadacze nie potrzebują płacić niektórych świadczeń t. j. za wynagrodzenie dozoru domu, czyszczenie komiń, światło w sieni i wywóz śmieci. Obowiązuje tylko opłata za wodę i asenizację.

**Letnisko szkolne w Jeziorach**

Dowiadujemy się, że letnisko szkolne gimnazjum A. Mickiewicza w Jeziorach jest już otwarte. Po świeżo ukończonym remoncie przedstawia się istotnie dodatnio i zapewnia wszelkie wygody, kąpiel, sport wioślarski, wycieczki i t. d.

Opieką nad młodzieżą objął prof L. Brylski.

**Teatr Miejski**

dyrekcja Br. Skapskiego

Jutro we wtorek 7 lipca

**„Sobowtór,”**

Farsa w 3-ach aktach Hennequina

Początek o godz. 8. 30

Reżyser Br. Skapski

Orkiestra wojskowa.

Ceny miejsc od 4 zł. do 30 gr.

**Nauczyciel i****nauczycielka**

Sily wykwalifikowane udzielają lekcyj ze wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres szkół średnich po cenach przystępnych. Wiadomość w redakcji. 3-x

Zgubiono metrykę urodzenia wydaną przez Gminę żydowską w Grodnie na imię Soni Poznaniak 3-3

**Urządzenie biurowe**

całkowite oraz pokoju gościnnego do sprzedania. Wiadomość i bliższe szczegóły w Biurze Zakupu Drzewa ul. Telefoniczna 1 piętro od 9-12 i 15-18 1-5

**Mocne!****Tanie!****OBOWIE**

Zawiadamiamy Sz. Publiczność, że otworzyliśmy Polską pracownię obuwia p. t. „ZGODA” Dominikańska 23.

Zadaniem naszym jest zadowolenie całkowite każdego naszego klienta solidnym wykonaniem naszych robót.

**40 gr. tom**

do 200 stron druku w barwnej okładce, zawierający powieści najlepszych autorów polskich jak: A. Struga, K. Tetmajera, J. I. Kraszewskiego, M. Rodziwiczówny, E. Słońskiego i in.

Prenumerata z przesyłką: rocznie 14 złotych, kwartalnie—3 zł. 60 gr. Rocznie opłacający otrzymują darmo szafkę na książki

**BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO**

WARSZAWA, Nowowiejska 27  
Konto P. K. O. 9779

**Uczenica**

starszego kursu Seminarjum Naucz. w Grodnie poszukuje lekcyj w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w Redakcji 2 x

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrańia

**dłużników Wil. Banku Ziemsk.**

rozpoczęła się od dnia 1 lipca rejestracja wszystkich dłużników powyższego Banku w gmachu Związku Właśc. Nier. przy ul. Listowskiego 6 m. 2 w godz. od 5 do 9.

Uprasza się wszystkich dłużników we własnym interesie o zarejestrowanie się w najbliższym terminie. 5-x

**Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej O. K. III w Grodnie, Piłsudskiego 3**

poleca artykuły spożywcze, wędliny, galanterję, towary białe, kosmetykę, kostjomy kąpielowe, bieliznę męską i damską, przybory sportowe, meble, naczynia kuchenne—aluminijowe, emaljowane, szkło, porcelanę i fajans, wyborowe wina krajowe i zagraniczne, kilimy.

**Ceny konkurencyjne.****Hurt i detal.**

Węgiel górnośląski najlepszej jakości po cenie 85 złotych za tonę loco stacja Grodno. 6-x

**OD ADMINISTRACJI**

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z powinej o wpłacenie prenumeraty za m. lipiec—zaległych.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

**CRESOVIA**